

29 maja. Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

*(Dz 1,1-11) * Pierwszą książkę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i nauczał od początku aż do dnia, w którym udzielił przez Ducha Świętego poleceń Apostołom, których sobie wybrał, a potem został wzięty do nieba. Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. A podczas wspólnego posiłku kazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca. Mówił: "Słyszeliście o niej ode Mnie: Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostanieie ochrzczeni Duchem Świętym". Zapytywali Go zebrani: "Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?". Odpowiedział im: "Nie wasza to rzecz znać czas i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi". Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: "Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba".

(Dz 1,1-11)

Pierwszą książkę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i nauczał od początku aż do dnia, w którym udzielił przez Ducha Świętego poleceń Apostołom, których sobie wybrał, a potem został wzięty do nieba. Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. A podczas wspólnego posiłku kazał im nie

odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca. Mówił: "Słyszeliście o niej ode Mnie: Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostanieie ochrzczeni Duchem Świętym". Zapytywali Go zebrani: "Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?". Odpowiedział im: "Nie wasza to rzecz znać czas i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi". Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: "Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba".

(Ps 47,2-3.6-9)

REFREN: Pan wśród radości wstępuje do nieba

Wszystkie narody klaskajcie w dłonie,
radosnym głosem wykrzykujcie Bogu,
bo Pan Najwyższy straszliwy,
jest wielkim Królem nad całą ziemią.

Bóg wstępuje wśród radosnych okrzyków,
Pan wstępuje przy dźwięku trąby.
Śpiewajcie psalmy Bogu, śpiewajcie,
śpiewajcie Królowi naszemu, śpiewajcie.

Gdyż Bóg jest Królem całej ziemi,
hymn zaśpiewajcie
Bóg króluje nad narodami,
Bóg zasiada na swym świętym tronie.

(Hbr 9, 24-28; 10, 19-23)

Chrystus wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej świątyni, ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga, ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą, gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie. A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd, tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukazuje się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują. Mamy więc, bracia, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym, przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą. Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę.

Aklamacja (Mt 28,19.20)

Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

(Łk 24,46-53)

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie uzbrojeni mocą z wysoka". Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

Komentarz:

Wśród ewangelicznych opisów spotkań ze Zmartwychwstałym nie ma drugiego takiego, w którym by równie mocno podkreślono, że Pan Jezus zmartwychwstał w prawdziwym ciele. Rzecz jasna, ciało Pana Jezusa było przemienione, przebóstwione, ale było to ciało prawdziwe. „Popatrzcie na moje ręce i nogi — mówił Zmartwychwstały do swoich uczniów. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam”. I jakby tego było jeszcze mało, Pan Jezus zjadł w obecności uczniów kawałek pieczonej ryby.

Może jeszcze tylko w spotkaniu z niewiernym Tomaszem Pan Jezus tak mocno zwrócił uwagę na realność swojego zmartwychwstania Ciała. To zwłaszcza dzięki tym spotkaniom Apostoł Jan mógł później rozpocząć swój list słowami, których nie da się zapomnieć: „Głosimy wam, co usłyszeliśmy o Słowie życia, co widzieliśmy własnymi oczyma, czego dotykały ręce nasze”.

To niesamowite sobie pomyśleć, że również nasze ciała dostąpią przemienienia i przebóstwienia, podobnie jak ciało Jezusa Chrystusa. „Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie — czytamy o tym w Liście do Filipian. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa, który przekształci nasze ciało poniżone na podobne do swego chwalebnego ciała”. A dlatego nasza cielesność dostąpi aż takiego wywyższenia, bo nasze ciała już teraz są świątyniami Ducha Świętego i — teraz cytuję List do Rzymian: „Ten, co wskrzesił Chrystusa z martwych, przywróci do życia nasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w nas Ducha” (8,11).

O. Jacek Salij OP